

Luis L a d a r i a. *Antropologia teologica*. Roma 1986 ss. 328. Università Gregoriana.

Antropologia teologiczna, czyli spojrzenie na byt ludzki w świetle chrześcijańskiego objawienia, stanowi w pewnym sensie najstarszy dział teologii systematycznej. Sama nazwa natomiast rozpowszechniła się dopiero od XIX w. Początkowo oznaczała tylko pewną część teologii, stopniowo nabierała jednak nowego znaczenia i dziś określa raczej wymiar całości refleksji teologicznej, w której osoba ludzka zajmuje centralne miejsce. Daleka od jakiegokolwiek redukcji antropologicznej, teologia próbuje obecnie porządkować wokół człowieka różne aspekty stwórczego i zbawczego dzieła Bożego. Człowiek bowiem, dzieło rąk Bożych, naznaczony znamieniem niewierności Bogu, pozostaje głównym przedmiotem Bożej troski, pierwszym słuchaczem Słowa, nosicielem obietnic i celem dzieła zbawienia w Chrystusie. Stąd jeśli we współczesnym nauczaniu teologicznym pojawia się dział antropologii teologicznej, to obejmuje on prawdy rozproszone uprzednio w różnych traktatach. Stawia on sobie za cel zgłębianie całościowego planu Boga względem stworzenia uczynionego na Jego obraz i podobieństwo.

W tak pojętym nurcie antropologicznego myślenia w teologii umiejscawia się L. Ladaria, profesor teologii dogmatycznej na Gregorianum w Rzymie, swoją książką *Antropologia teologica*. Od niedawna o. Ladaria SJ objął katedrę dogmatyki na Gregorianum po dwóch znanych teologach – M. Flick i Z. Alszeghy, i oto odważnie wychodzi z propozycją nowego ujęcia materiału wykładanego przez długie lata przez swoich poprzedników. Książka dzieli się na trzy części, obejmujące tradycyjne traktaty: o stworzeniu, o nadprzyrodzonym wyniesieniu człowieka i grzechu pierworodnym oraz o łasce. Czytelnik odnosi jednak wrażenie spójnej całości. Elementem scalającym wydaje się być perspektywa stałego patrzenia na człowieka pod kątem jego najbardziej radykalnego wymiaru, mianowicie – jego relacji do Boga.

W czterech rozdziałach pierwszej części kolejno są omówione: 1) historiozbawcza perspektywa rodzenia się wiary w stworzenie, 2) teologiczno-dogmatyczny rozwój wiary w stworzenie, 3) człowiek jako centralne dzieło stworzenia, 4) nadprzyrodzona sytuacja człowieka. W części drugiej rozdział piąty skrótowo traktuje o "stanie pierwotnym i o raju" i stanowi jakby wstęp do rozdziału szóstego poświęconego zagadnieniu grzechu pierworodnego. Obszerna trzecia część pracy – klasyczny traktat o łasce ujmując w czterech rozdziałach, stanowiących 4 spójne bloki tematyczne: 1) pojęcie łaski w Piśmie Św. i Tradycji, 2) łaska jako usprawiedliwienie, 3) łaska jako usynowienie Boże, 4) łaska jako nowe stworzenie. Studium nie obejmuje zatem problematyki egzystencji chrześcijańskiej i eschatologii, należących do całości zagadnień antropologicznych. Wydaje się to być podyktowane względami praktycznymi. L. Ladaria po prostu nie wykląda tych zagadnień teologicznych, a swoją książkę pisze głównie z myślą o studentach.

Akademickie przeznaczenie książki zdradza jej fachowy, ale jednocześnie jasny i komunikatywny język przekazu. Jej autorowi zdaje się chodzić jednak o coś więcej niż tylko o zwięzły podręcznik teologiczny. Wyraźnie unika on skryptowych uproszczeń, a dąży raczej do rzeczowego i obfitego dokumentowania swoich wywodów, opierając się na współczesnych wynikach badań. Liczne przypisy mogą stanowić prawdziwą kopalnię informacji o najnowszych publikacjach teologicznych na temat omawianego zagadnienia. Dlatego po tę książkę chętnie sięgnie każdy, kto pragnie odnowić swoje wykształcenie teologiczne oraz ten, kto szuka danych o kierunkach badań we współczesnej antropologii chrześcijańskiej.

W zewnętrznym rozłożeniu materiału autor trzyma się tradycyjnych schematów, jednakże w treści książki wykazuje dużą znajomość współczesnej wrażliwości na takie na przykład kwestie antropologiczne jak: wolność i godność człowieka, stwórcze znaczenie i wartość ludzkiego działania w świecie. Przy czym unika on czysto filozoficznych rozważań, a dąży do przeświecenia wszystkich trzech części pracy światłem prawdy chrystologicznej. Dzięki wyraźnemu chrystocentryzmowi całość rozważań nabiera jednorodnej spójności. Okazuje się, że chrześcijańskie rozumienie człowieka można krótko określić jako "drogę od Adama do Chrystusa", gdzie Adam pozostaje stale figurą tego, który miał przyjść. Ladaria wychodzi z założenia, że w ekonomii zbawienia pierwszy człowiek od samego początku pozostaje już pod znakiem Chrystusa. Na uwagę zasługuje także trynitarna perspektywa ujęcia tematu łaski. Dzięki temu dochodzi wyraźniej do głosu osobowy wymiar łaski, gdyż zamieszkanie Trójcy Świętej w człowieku usprawiedliwionym ukazuje się jako głęboka, intymna relacja do trzech Osób Boskich, a posłannictwo Ducha Świętego zostaje mocno zaakcentowane.

Jeśli potraktujemy prezentowaną tu *Antropologia teologica* jako podręcznik dla studentów to koniecznie należy podkreślić jego wartość ekumeniczną. Hiszpański jezuita w wykładzie katolickiej nauki o grzechu pierwotnym i o usprawiedliwieniu stara się przedstawić jak najobiektywniej stanowisko Reformacji odnośnie do tych kwestii. Nie brakuje też omówienia zbliżenia teologii katolickiej i protestanckiej w interpretacji pism M. Lutra dzięki licznym studiom podjętym współcześnie przez obie strony. Nierzadko czytelnik znajdzie również zachętę do sięgnięcia po publikacje autorów protestanckich w celu poszerzenia możliwości interpretacji niektórych zagadnień teologicznych. W związku z tym jako poważny brak odczuwa się niemal całkowitą nieobecność teologów prawosławnych. Niemniej jednak, nawet przy braku wyraźnej wrażliwości na teologię wschodnią, powoływanie się na myśl protestancką i wskazywanie na pozytywne owoce teologii wyrosłej z Reformacji jest przykładem godnym upowszechnienia.

Niewątpliwie istnieje zapotrzebowanie na tego rodzaju podręcznikowe opracowania. Po Soborze Watykańskim II rzymskie środowisko teologiczne wydało wyjątkowo dobrą syntezę antropologii chrześcijańskiej – M. F l i c k, Z. A l s z e g h y. *Fondamenti di una antropologia teologica*. Firenze 1970. Możemy zatem pytać czy L. Ladaria swoją książką wnosi coś nowego, czy ubogaca naszą wiedzę w tej dziedzinie teologicznej. Wydaje się, że Flick i Alszeghy nadal pozostają mistrzami całościowej syntezy chrześcijańskiego rozumienia człowieka. Niemniej jednak ich dzieło nie uwzględnia już badań teologicznych ostatnich kilkunastu lat, a ponadto miejscami jest zbyt zwięzłe, skondensowane, aby mógł z niego owocnie korzystać początkujący teolog. Ladaria swoją pozycją zdaje się bardzo dobrze wypełniać te luki. Obszerniej omawia on niektóre podstawowe zagadnienia antropologiczne, wskazując na najnowsze opracowania danego tematu.

Przynajmniej w jednym punkcie czytelnik może odczuć niedosyt. Mianowicie temat "Człowiek stworzony jako byt społeczny" Ladaria potraktował bardzo skrótowo (s. 98-101). A przecież zjawisko wzrastającej socjalizacji życia ludzkiego od dawna przynagla teologów do zwrócenia baczniejszej uwagi na społeczny wymiar bytu ludzkiego. Profesor z Gregorianum, wskazując na teologiczne podstawy społecznego wymiaru człowieka, zaledwie w kilku zdaniach omawia tekst Księgi Rodzaju o stworzeniu człowieka, mężczyzny i kobiety, na obraz Boży. Ponadto przy tym temacie nie podaje bibliografii, co w innych miejscach czyni zazwyczaj bardzo hojnie. W świetle śródowych katechez Jana Pawła II wydaje się, że Ladaria nie zauważa kierunku rozwoju antropologii chrześcijańskiej. W teologii coraz wyraźniej pojawia się świadomość koniecznego pogłębienia refleksji nad społeczną naturą człowieka i jej konsekwencjami.

*Ryszard Szmydki OMI*